

JÓZEF KOPORSKI

ur. 1925; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Lublin, II wojna światowa, bombardowanie, strach, ulica Kapucyńska, Dom Bankowy M. Morajnego

Bombardowanie Lublina

Mama mnie wysłała 9 września, powiedziała: „Józiu, masz dwa razy po 50 groszy, chleb przynieś.”. Piekarnia najbliższa była na Kapucyńskiej. Tam stała policja i [słysząc było] bombowce, a ludzie klaszczą, mówią: „Nasz, nasz.”, a ten nasz, jak zaczął sypać bombami, straszna się zrobiła panika, [bomba spadła na Dom Bankowy] Morajnego, to był podmuch bardzo silny i fruwały papierowe pieniądze na ulicy Kapucyńskiej. [Po drugiej stronie] stał autobus, nawet ten autobus podmuch odrzucił. Ciemno się zrobiło, jakby gaz ktoś puścił, ktoś krzyknął: „Gaz!”. Z hotelu Victoria przez okna skakali ludzie. Wytrącili mi te 50 groszy na chlebek i uciekłem do gimnazjum Arciszowej, tam się schowałem, ale pomyślałem sobie, muszę znaleźć [te pieniądze], to się wróciłem i szukam. Ludzie to się rzucali na te kotłujące się pieniądze, ciałem żeby przykryć jak najwięcej tych banknotów.[Znalazłem] i z powrotem do Arciszowej [uciekłem], troszeczkę ciszej się zrobiło, to [wyszedłem]. Wchodzę do tej piekarni, a tam cały sufit już oberwany, jak tam było wykładane i tynkowane na trzcinę, tak więc ta trzcina wisi i kawałki tynku. Nie ma nikogo, wyciągam pieniądze, kładę na ladzie, dwa chleby [biorę] pod pachę i [biegnę] do domu. Wszyscy wyszli już z domu, bo to było bardzo silne bombardowanie, [dlatego] do beczki się schowałem, była pod schodami do komórki.

Data i miejsce nagrania	2012-02-08, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman, Łukasz Kijek
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"